

HANNA DĘBSKA

Instytut Politologii

Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie

e-mail: hannadebska86@gmail.com

PŁEĆ I WŁADZA. KOBIETY W TRYBUNALE KONSTYTUCYJNYM

Wprowadzenie

Podjęcie tematyki płci w kontekście Trybunału Konstytucyjnego (TK) wydaje się być ważne, nie tylko wobec faktu, że kobiety zaczynają odgrywać coraz bardziej znaczące role w życiu publicznym (choćby w polityce i biznesie), ale przede wszystkim ze względu na stale zwiększającą się ich liczbę na studiach i w profesjach prawniczych (nie tylko w sądownictwie powszechnym, ale i w tzw. zawodach wolnych – radca prawny, adwokat). Mimo znacznej poprawy w tych kwestiach, wciąż zajmują one niewiele stanowisk władzy, również w uniwersum prawnym.

W literaturze naukowej, która szczegółowo omawia kwestie funkcjonowania Trybunału, jego kompetencje oraz orzecznictwo, zastanawia brak opracowań uwzględniających problematykę płci, będącej ważnym kontekstem zróżnicowania społecznego, określającym działania jednostki, jej umiejscowienie społeczne oraz szanse życiowe¹. Niniejszy artykuł stawia sobie za cel wypełnienie tej luki poprzez analizę biografii wszystkich kobiet wybranych na stanowisko sędziów Trybunału Konstytucyjnego od momentu powstania tej instytucji w 1985 r.²

¹ Zob. P. Bourdieu, *Męska dominacja*, Warszawa 2002, passim.

² Ustawa o Trybunale Konstytucyjnym została przyjęta 29 kwietnia 1985 r., a formalną działalność TK rozpoczął 1 stycznia 1986 r. Od pierwszej do ostatniej kadencji na stanowisko sędziego TK powołano pięćdziesiąt dziewięć osób, w tym dwanaście kobiet, jednakże Lidia Bagińska była sędzią sześć dni (6-12.03.2006) i nie orzekała w żadnej sprawie toczącej się przed Trybunałem. Została

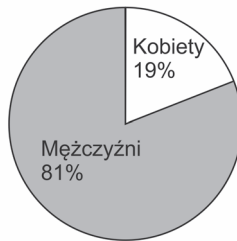
Poza funkcją deskryptywną, badania te posiadają walor eksplanacyjny. Pozwalają bowiem nie tylko ukazać dotąd słabo zbadany obszar tak ważnej dla ustroju demokratycznego instytucji, ale także przez wskazanie sposobów dojścia do niej, zdolne są wyjaśnić szerszy kontekst niedoreprezentowania kobiet w kluczowych instytucjach władzy uniwersum prawnego.

Polski Trybunał Konstytucyjny jest nie tylko jedną z kluczowych instytucji prawnych, ale również ze względu na swoje związki z państwem, instytucją władzy. Samo stanowisko sędziego Trybunału jest bez wątpienia wysoce prestiżowe, stanowi ukoronowanie pracy prawnika.

1. Charakterystyka ogólna kobiet-sędzi Trybunału Konstytucyjnego

W zdecydowanej większości w Trybunale Konstytucyjnym zasiadali i zasiadają mężczyźni, stanowiąc od momentu jego powstania ponad 81% populacji (w liczbach całkowitych to jedenaście kobiet i czterdziestu siedmiu mężczyzn).

Wykres 1. Rozkład płci w Trybunale Konstytucyjnym



Źródło: opracowanie własne

W obecnym składzie na jedenastu mężczyzn-sędziów przypadają cztery kobiety-sędzi, co stanowi odpowiednio 73% i 27%, obrazując zmiany w kierunku zwiększenia liczby kobiet na stanowisku sędziów Trybunału (ponad jedna

więc wykluczona z analiz, gdyż przy niewielkiej liczbie przypadków każda jednostka znacząco wpływa na ilościowe wyniki statystyczne. Dane biograficzne dotyczące sędziów pochodziły przede wszystkim z urzędowej strony Trybunału Konstytucyjnego. Wzięto pod uwagę także inne źródła: *Nauka polska - ludzie nauki*, http://nauka-polska.pl/shtml/raporty/raporty_ludzie.shtml, [dostęp: 14.07.2014]; oficjalne dane ze stron rządowych: np. biogramy na stronie Sejmu RP – archiwum danych o posłach <http://www.sejm.gov.pl/>, [dostęp: 14.07.2014], Senatu RP – archiwum danych o senatorach <http://www.senat.gov.pl/>, [dostęp 14.07.2014], Rzecznika Praw Obywatelskich, <http://www.brpo.gov.pl/>, [dostęp: 14.07.2014], Naczelnego Sądu Administracyjnego, <http://www.nsa.gov.pl/index.php/pol/NSA/Historia>, [dostęp: 14.07.2014], jak również noty biograficzne na stronach uniwersyteckich i w księgach pamiątkowych dedykowanych wybitnym postaciom nauki.

trzecia wszystkich powołanych dotąd kobiet orzeka w obecnym składzie). Dla porównania wskazać można, że w pierwszym składzie sędziowskim wybrano tylko jedną kobietę – Natalię Gajl. Druga, Maria Łabor-Soroka, została powołana po śmierci prof. Henryka Di Fiumela.

Jednakże pomimo zwiększania się udziału kobiet w składzie sądu konstytucyjnego, tak znaczne zdominowanie tego środowiska przez mężczyzn, świadczyć może o trudnościach, na jakie natrafiają te, które próbują zająć prestiżowe stanowiska w instytucjach władzy. Częściową odpowiedzią wydaje się być zjawisko „szklanego sufitu”³, jak również postępująca w sądownictwie powszechnym, re-segregacja zawodowa⁴. Powolna feminizacja, a wraz z nią zmniejszenie prestiżu zawodu sędziego powoduje, że mężczyźni nie są w nim już nadreprezentowani. Proces ten jest szczególnie widoczny w sądach rejonowych, gdzie jest ich tylko 35%⁵. Proporcje te ulegają wprawdzie zmianie wraz ze szczeblem hierarchii sądowniczej – w sądach okręgowych procent mężczyzn wzrasta do 39%, by w sądach apelacyjnych osiągnąć 42%⁶ – jednakowoż nie powodują zmiany faktu, że w tej profesji stanowią już oni mniejszość.

Mimo ogólnej przewagi kobiet w sądownictwie, zmaskulinizowane pozostają nadal te stanowiska sędziowskie, które uznaje się za najbardziej prestiżowe i społecznie znaczące, takie jak te w Trybunale Konstytucyjnym⁷. Stanowiąc w nim niemal trzykrotnie większą reprezentację, mężczyźni posiadają przewagę

³ Mianem „szklanego sufitu” określa się trudności, jakich doznają kobiety (lub inne dyskryminowane grupy), gdy chcą zająć kluczowe pozycje w danym zawodzie. Jest to niewidzialna bariera, która oddziela te grupy od najwyższych stanowisk. Zob. B. Budrowska, „Szklany sufit”, czyli co blokuje kariery kobiet, „Kultura i Historia” 2004, 6, s. 5-6, <http://www.kulturaihistoria.umcs.lublin.pl/wp-content/uploads/2008/01/Kultura-i-Historia-nr-6.pdf>, [dostęp: 14.07.2014].

⁴ Re-segregacja zawodowa polega na tym, że z danego zawodu, początkowo zdominowanego przez płeć męską, odchodzą mężczyźni i zawód ten traci prestiż społeczny. Historycznie jest to przypadek sekretarza, sprzedawcy, psychologa itp. (D. J. Curran, C. M. Renzetti, *Kobiety, mężczyźni i społeczeństwo*, Warszawa 2005, rozdz. 8).

⁵ W. Tumidalski, *Sędzia statystyczny*, „Na wokandzie”, nr 18, 23 października 2013 <http://nawokandzie.ms.gov.pl/numer-18/wokanda-18/sedzia-statystyczny.html>, [dostęp: 30.06.2014]. Liczby dotyczące udziału kobiet w szczeblach sądownictwa różnią się zależnie od regionu Polski, Zob. *Gdzie ci mężczyźni, czyli Temida jest kobietą*, „EBOS.pl”, 28.09.2011, www.ebos.pl, [dostęp: 30.06.2014].

⁶ W. Tumidalski, dz. cyt.; KRS: *Sędziami są głównie kobiety*, www.lexis.pl, [dostęp: 30.06.2014].

⁷ Struktura władzy sądowniczej w Polsce nie ma jednolitego charakteru. Zgodnie z rozdziałem VII Konstytucji RP w polskim porządku prawnym mamy do czynienia z dwoma niezależnymi względem siebie segmentami tej władzy. Pierwszy ustanawiający organy wymiaru sprawiedliwości, stanowią powiązane organizacyjnie i funkcjonalnie sądy powszechne, czyli Sąd Najwyższy, sądy okręgowe, rejonowe i administracyjne (w tym Naczelny Sąd Administracyjny). Drugi – niezależne względem siebie Trybunały, Trybunał Konstytucyjny i Trybunał Stanu. Za: Konstytucja RP z 12 kwietnia 1997 r. (Dz. U. z 1997 r., Nr 78, poz. 483 z późn. zm.).

w przypadku podejmowania decyzji orzeczniczych, także w sprawach dotyczących kobiet. Dla przykładu w składzie orzeczniczym rozpatrującym dopuszczalność zabiegu aborcji z powodów społecznych (wyrok z dnia 28 maja 1997 r., sygn. akt K 26/96) jedenastu z dwunastu sędziów było mężczyznami. Tak niewielka partycypacja kobiet w sprawie bezpośrednio ich dotyczącej dobitnie ilustruje niespełnienie postulatu zapewnienia tzw. reprezentacji substancjalnej na stanowiskach publicznych, uwzględniającej ich doświadczenia, interesy i punkt widzenia⁸. W kontekście prestiżu warto zwrócić również uwagę na fakt, że dotąd w historii Trybunału Konstytucyjnego żadna kobieta-sędzia nie pełniła funkcji władzy w tej instytucji – prezesa czy wiceprezesa tego sądu.

Nieco inaczej przedstawia się sytuacja w Sądzie Najwyższym (SN), gdzie udział kobiet wynosi aktualnie 37,7%. Odsetek ten jest dość wysoki, jednak w poszczególnych izbach SN, o czym będzie mowa dalej, można zaobserwować znaczne różnice. Dodać również należy, że w Kolegium Sądu Najwyższego zaledwie co czwarty sędzia jest kobietą. Obecnie po raz pierwszy w ponadstuletniej historii tego sądu mamy też do czynienia z sytuacją, w której Pierwszym Prezesem Sądu Najwyższego jest kobieta – Małgorzata Gersdorf⁹.

Wydaje się, że w wyjaśnieniu fenomenu niedoreprezentowania kobiet na stanowiskach władzy prawnej, pomoc mogą ustalenia poczynione przez francuskiego socjologa, Pierre'a Bourdieu. Jak dowodzi ten badacz, rzeczywistość społeczna i hierarchia między płciami ujawnia się w podziale przestrzeni społecznej na to, co publiczne (męskie) oraz na to, co prywatne (kobiece). W konsekwencji powstaje społeczny podział pracy, na podstawie którego zasada się rozróżnienie zawodów męskich i kobiecych. Podstawą tego zróżnicowania jest założenie, że z daną płcią wiążą się zawodowe predyspozycje wynikające z odmiennych dla każdej płci cech psychosomatycznych¹⁰. W ten sposób

⁸ Zob. H. Pitkin, *The Concept of Representation*, London 1972, passim.

⁹ <http://www.sn.pl/osadzienajwyzszym/SitePages/Organizacja.aspx>, [dostęp: 14.07.2014].

¹⁰ Badacze wskazują, że to, co męskie i kobiece budowane jest w opozycji według przeciwstawnych kodów tj. racjonalność-irracjonalność; natura-kultura. (Zob. J. Gilbert, *Science and its 'other': Looking underneath 'woman' and 'science' for new directions in research on gender and science education*, "Gender and Education" 13(3), 2001, s. 291-305. I tak, z podziału na to, co jest naturą (czyli to, co kobiece, gdyż kobieta nie może zaprzeczyć biologicznym funkcjom swego ciała np. macierzyństwa) i co jest kulturą (męskie) wywodzimy dalsze podziały. Mamy więc cechy kobiece tj. emocjonalność, wrażliwość, uczuciowość, irracjonalizm, intuicja, subiektywność, drobiazgowość), przeciwstawiane męskim tj. praktyczność, pragmatyzm, racjonalność, obiektywność, zdolność do syntezy, co wpływa na rzekome predyspozycje zawodowe poszczególnych płci. Jak zwraca uwagę Sherry Ortner, skutkiem powyższego jest wykluczenie kobiet z udziału w sferach związanych w danej wspólnocie ze sprawowaniem czy udziałem we władzy, czy chodzi o rytuał sakralny czy obrady polityczne (S. B. Ort-

kobięce zawody są najczęściej przedłużeniem prac domowych, co sprawia, że postrzega się je jako mniej prestiżowe niż zawody męskie¹¹. Co więcej, nawet jeśli kobiety coraz częściej pracują w zawodach tradycyjnie przynależnych płci męskiej, np. w więziennictwie, policji, czy zawodach technicznych, czynią to nade wszystko zajmując stanowiska niższego szczebla lub reprezentując specjalności mniej prestiżowe¹². Proces ten zaobserwować można w cieszących się społecznym uznaniem zawodach prawnych (kobieta jako sędzia sądu rejonowego, rzadziej Sądu Najwyższego) i medycznych (kobieta pediatra, rzadziej chirurga)¹³. Powyższe przekonanie o specjalnościach męskich i kobiecych znajduje odzwierciedlenie w obecnych składach poszczególnych izb Sądu Najwyższego. I tak, w Izbie Wojskowej SN nie ma żadnej kobiety, w Izbie Karnej SN stanowią jedynie 11,5%, podczas gdy w Izbie Cywilnej SN ich liczba wzrasta do 70,5%, by w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych SN osiągnąć imponujący wynik 80%¹⁴. Ponadto, wszystkie kobiety zasiadające w Kolegium Sądu Najwyższego są związane albo z Izbą Cywilną albo Izbą Pracy i Ubezpieczeń Społecznych. Tylko w tej ostatniej prezesem jest kobieta – Teresa Fleming-Kulesza, a przewodniczącymi dwóch spośród trzech wydziałów – kobiety. W Izbie Cywilnej już tylko jednym z sześciu wydziałów kieruje kobieta. Natomiast w Izbie Karnej i Wojskowej przewodniczącymi wszystkich wydziałów są mężczyźni¹⁵.

Przykład dotyczący Sądu Najwyższego jest niezwykle interesujący, gdyż zdaje się sugerować, że społecznie akceptowane stereotypy dotyczące tzw. ról kobiecych (opartych na cechach osobowych tj. wrażliwość, opiekuńczość, dążenie do kompromisu, skłonności ugodowe) przekładają się na ich udział w tych izbach SN, które tym cechom odpowiadają – wobec czego najwięcej kobiet jest w Izbie Pracy skupionej na opiece nad prawami pracowniczymi, dalej w Izbie Cywilnej, a najmniej w Izbie Karnej – gałęzi prawa reprezentującej męskie cechy bazujące na sile – ukaraniu sprawcy, represji, a nie, jak w przypadku prawa cywilnego, restytucji lub kompensacji.

ner, *Czy kobieta ma się do mężczyzny jak „natura” do „kultury”?*, [w:] *Nikt nie rodzi się kobietą*, red. T. Hołówna, Warszawa 1982, s. 117-131). W ten sposób sfera publiczna jest „przedstawiana jako sfera racjonalności, kultury i intelektualnych dążeń, podczas gdy sfera prywatna jako sfera natury, wychowania i nieracjonalności” (M. Thorton, *The Cathography of Public and Private*, [w:] *Public and Private: Feminist Legal Debates*, red. M. Thorton, Malbourne 1995, s. 13).

¹¹ P. Bourdieu, *Męska dominacja*, dz. cyt.

¹² Tamże.

¹³ Spośród wszystkich specjalności kobiet chirurgów jest ok. 5%. *Lekarze: zawód się feminizuje*, 25.10.2010, http://www.studencimedycyny.pl/a/Lekarze_zawod_sie_feminizuje-476, [dostęp: 14.07.2014].

¹⁴ <http://www.sn.pl/osadzienajwyzszym/SitePages/Organizacja.aspx>, [dostęp: 14.07.2014].

¹⁵ Tamże.

Przyjrzyjmy się zatem bliżej charakterystyce kobiet orzekających w polskim sądzie konstytucyjnym, śledząc ich biografie.

2. *Almae Matres* kobiet-sędzi Trybunału Konstytucyjnego

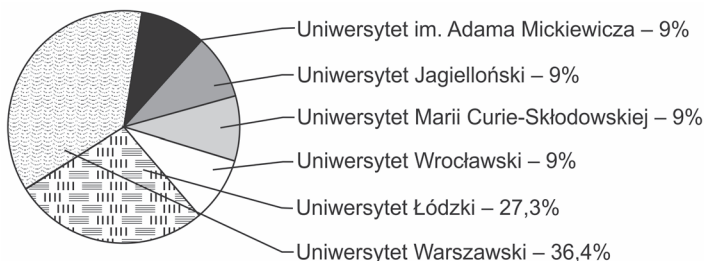
Kobiety-sędzi zasiadające w Trybunale Konstytucyjnym pochodzą z kilku prestiżowych ośrodków akademickich. Wśród nich nie dominuje jednak ośrodek o najdłuższej tradycji naukowej – Uniwersytet Jagielloński, z którego wywodzi się 23,4% sędziów-mężczyzn. Cztery kobiety-sędzi ukończyły Uniwersytet Warszawski, trzy – Uniwersytet Łódzki, pozostałe zaś Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Uniwersytet Jagielloński i Uniwersytet Wrocławski. Co ciekawe, dwie kobiety (Biruta Lewaszkiewicz-Petrykowska i Teresa Liszcz, przynosząc się odpowiednio z Uniwersytetu Jagiellońskiego i Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej) habilitowały się na Uniwersytecie Łódzkim. W przypadku ukończonych szkół wyższych zaobserwować można wyraźne przesunięcie w porównaniu do sędziów-mężczyzn, gdzie za Uniwersytetem Warszawskim (18 sędziów) uplasował się Uniwersytet Jagielloński (11 sędziów), zaś Uniwersytet Łódzki znalazł się obok Uniwersytetu Śląskiego, na ostatnim miejscu¹⁶. Tego ostatniego nie ukończyła żadna kobieta zasiadająca później w TK, podobnie jak Uniwersytetu Mikołaja Kopernika (Maria Łabor Soroka studiowała tam początkowo, ale ostatecznie ukończyła Uniwersytet Wrocławski). Wśród obecnego składu TK znajdują się absolwentki czterech uniwersytetów (Uniwersytet Warszawski, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej oraz Uniwersytet Łódzki), przy czym jedna z nich uzyskała stopień doktora habilitowanego na Uniwersytecie Łódzkim.

W grupie kobiet z tytułem naukowym profesora (było ich 9 na 11) 55% uzyskało stopień doktora habilitowanego na Uniwersytecie Łódzkim, 33% na Uniwersytecie Warszawskim, zaś jedna na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza¹⁷.

¹⁶ Każdy z tych uniwersytetów ukończył jeden sędzia-mężczyzna. W obecnym składzie wśród mężczyzn dominuje UW – 5 osób i UJ – 3 osoby.

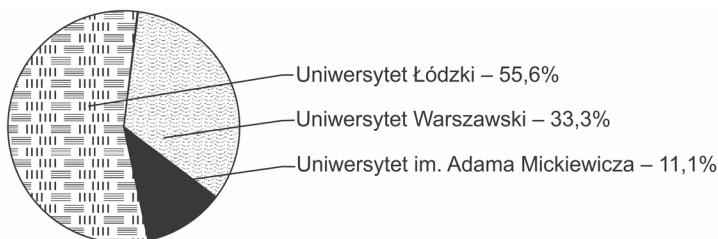
¹⁷ Zgodnie ze zwyczajem akademickim, w kategorii „profesor” znaleźli się wszyscy samodzielni pracownicy naukowcy, a więc zarówno habilitowani, profesorowie nadzwyczajni, jak i profesorowie zwyczajni.

Wykres 2. Kobiety-sędzi Trybunału Konstytucyjnego a ukończona uczelnia wyższa



Źródło: opracowanie własne

Wykres 3. Tytuły naukowe kobiet-sędzi Trybunału Konstytucyjnego a uczelnia wyższa



Źródło: opracowanie własne

Przypadek Uniwersytetu Łódzkiego koresponduje więc z ogólnymi danymi GUS, według których największy dostęp do stanowisk akademickich (na poziomie 1,51) oferuje województwo łódzkie, co przekłada się 47% udział kobiet w akademii¹⁸.

Nikły udział absolwentek Uniwersytetu Jagiellońskiego w przypadku kobiet-sędzi potwierdza zaś potoczne przekonanie o jego konserwatyzmie. Warto przypomnieć bowiem, że mimo iż już w 1897 kobiety rozpoczęły regularne studia na Wydziale Filozoficznym UJ, w 1900 zaś na medycynie i farmacji¹⁹,

¹⁸ M. Młodożeniec, A. Knapińska, *Czy nauka wciąż ma męską płeć? Udział kobiet w nauce*, „Nauka” 2013, nr 2, s. 53. Dla porównania w województwie mazowieckim udział kobiet w akademii wynosi 41%, a w małopolskim 42%, jednak w obu kobietom trudniej zająć stanowiska profesorskie, tamże, s. 54.

¹⁹ U. Perkowska, *Formacja zawodowa i intelektualna studentek Uniwersytetu Jagiellońskiego*, [w:] *Kobieta i edukacja na ziemiach polskich w XIX i XX wieku. Zbiór studiów*, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, cz. 2, Warszawa 1995, s. 39-48.

w przypadku prawa nastąpiło to niemal dwadzieścia lat później – dopiero w roku akademickim 1918/1919. Co ważne, dostęp do studiów prawniczych początkowo nie gwarantował kobietom ani dostępu do zawodów prawniczych, ani do służby państwowej²⁰. Podobnie opóźnienie dotyczyło doktoratów i habilitacji kobiet w tej dziedzinie. Pierwszy egzamin doktorski z udziałem kobiety jako doktorantki odbył się na UJ w 1902 (kiedy to Barbara Dłuska została doktorem wszech nauk lekarskich UJ), a pierwsza habilitacja kobiety została zatwierdzona w 1920 r. W dziedzinie prawa dopiero w 1923 r. na pierwszego doktora wypromowana została Zofia Majmeskuł²¹. Pierwszą habilitację uzyskała w 1958 r. Maria Borucka-Arctowa²², choć pełną procedurę habilitacyjną przeszła dopiero Irena Malinowska-Kwiatkowska w 1962 r.²³ Historia uzyskiwania stopni naukowych w dziedzinie prawa nie ma więc nawet stu lat. Odmiennie przedstawiała się sytuacja kobiet na Uniwersytecie Warszawskim. Zasiły od początku rzesze studentów, stanowiąc 9% ich ogółu (rok 1915), by przed II wojną światową osiągnąć wynik ok. 40%. Odpowiednio na Wydziale Prawa UW, na którym od początku mogły studiować, stanowiły 3,6%, a w ciągu następnych lat ich odsetek wahał się między 15 a 20%²⁴.

W świetle tych danych widać więc wyraźnie trudności, jakich doznawały, szczególnie w niektórych ośrodkach naukowych, kobiety próbujące zajmować się domenami przynależącymi tradycyjnie mężczyznom. Być może zaszciości te wpływają nadal na możliwości kobiet.

3. Trajektorie kobiet-sędzi Trybunału Konstytucyjnego: praktyk czy akademik?

Prześledźmy zatem drogę poszczególnych kobiet-sędzi do Trybunału Konstytucyjnego. Prowadzi ona albo ścieżką zawodową (odbycie aplikacji lub wykonywanie zawodu prawniczego) albo naukową. Perspektywa ta pozwala wyróżnić w Trybunale trzy kategorie osób: akademików (osoby ze stopniem lub tytułem naukowym), praktyków (osoby wykonujące zawód prawniczy, np.

²⁰ P. Żukowski, *Pierwsze habilitacje na Wydziale Prawa kobiet Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie*, [w:] *Uniwersyteckie gry – czy płeć ma znaczenie? Wybrane dyskursy społeczno-edukacyjne*, red. M. Grochalska, W. Sawczuk, Toruń 2011, s. 174.

²¹ Tamże, s. 179.

²² V. Ferrari, *Naukowa droga Jubilatki*, [w:] *Prawo w zmieniającym się społeczeństwie*, red. G. Skąpska, Kraków 1992, s. 6.

²³ P. Żukowski, dz. cyt., s. 184 i nast.

²⁴ M. Fuszara, *Kobiety w polityce*, Warszawa 2006, s. 35-64.

sędziego, adwokata itp.), oraz osoby posiadające łącznie kwalifikacje akademika i praktyka (np. stopień lub tytuł naukowy i odbytą aplikację zawodową i/lub wykonywany zawód prawniczy). Kategoriom tym przyporządkować można trzy grupy „kapitałów” (zasobów), jakie mogły zdobyć w trakcie swojej kariery kobiety, zanim zostały powołane na stanowisko sędziego TK²⁵. Odpowiednio są to kapitał naukowy, zawodowy i mieszany²⁶.

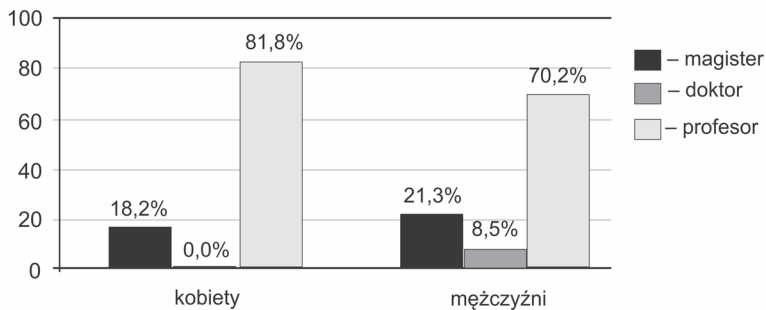
Okazuje się, że prawie 80% populacji wszystkich sędziów zasiadających w Trybunale Konstytucyjnym wyposażonych było w kapitał naukowy. Wśród kobiet odsetek ten był nieznacznie wyższy niż u mężczyzn i wynosił 82%. Równocześnie warto podkreślić, że w momencie powołania wszystkie kobiety były profesorami, zaś w grupie mężczyzn stanowili oni 70%. Jedynie dwanaście osób wybranych na stanowisko sędziego to osoby, które posiadały wyłącznie kapitał zawodowy. Wśród kobiet były to Maria Łabor-Soroka (zasiadająca uprzednio w SN) i Jadwiga Skórzewska-Łosiak (wykonująca wcześniej zawód sędziego i adwokata). Powyższe proporcje zachowuje obecny skład sędziowski – wszystkie kobiety-sędzie są profesorami prawa, podczas gdy tytuł ten posiada niecałe 73% sędziów-mężczyzn.

²⁵ Za Bourdieu kapitałem określam istotny w danym uniwersum społecznym (przestrzeni, polu) zasób, służący do rywalizacji między pomiotami i zdobywania pozycji, zob. P. Bourdieu, *The Forms of Capital*, [w:] *Handbook of Theory and Research for Sociology of Education, Education*, red. J. C. Richardson, New York 1986, s. 241-258. W świecie prawnym będzie to kapitał prawny polegający na możliwości dokonywania prawomocnej wykładni prawa, zob. *The Force of Law. Toward the Juridical Field*, “The Hastings Law Journal” 1987, vol. 38, s. 805-853. Celowo pomijam w pracy omówienie koncepcji Pierre’a Bourdieu odnoszącej się do pola prawnego. Wykraczałoby to znacznie poza cel i potrzeby niniejszej analizy. O teorii Bourdieu w prawie zob. H. Dębska, *Refleksyjna socjologia prawa Pierre’a Bourdieu*, [w:] *Leksykon socjologii prawa*, red. M. Stępień, A. Kociołek-Pęksa, Warszawa 2013, s. 311-318.

²⁶ Zatem „kapitałem naukowym” określać się będzie zarówno osoby wyposażone w czysty kapitał naukowy (i nieposiadające żadnego innego kapitału), jak również te, które posiadają kapitał naukowy, ale są również wyposażone w inne kapitały np. zawodowy. Zwrot „osoby z kapitałem naukowym” oznacza więc osoby o kapitale naukowym i mieszanym. Ma to znaczenie np. przy ustaleniu kapitału władzy akademickiej (pełnienie na uniwersytecie funkcji administracyjnych), którego posiadanie możliwe jest zarówno, gdy jest się wyposażonym w czysty kapitał naukowy, jak i wtedy gdy posiada się kapitał mieszany (np. osoby które są profesorami, odbyły aplikację sędziowską i są dziekanami). Z kolei określenie „kapitał zawodowy” jest całkowicie rozłączne jedynie w stosunku do osób z wyłącznym kapitałem naukowym. Obejmuje osoby, które ukończyły aplikację lub wykonywały zawód prawniczy, czyli zarówno te, które posiadały jedynie czysty kapitał zawodowy, jak i osoby z kapitałem mieszanym (np. prokurator i profesor). Osoby z kapitałem czysto zawodowym nie mogą być wyposażone np. w kapitał władzy akademickiej. Jednak osoby z kapitałem zawodowym, jak i mieszanym mogą posiadać kapitał władzy zawodowej – niedostępny czystym akademikom. Oznacza to, że najwięcej kapitałów mogą skumulować osoby z kapitałem mieszanym – być jednocześnie profesorem nauk prawnych, sędzią, dziekanem wydziału i prezesem Naczelnej Rady Adwokackiej.

Oznacza to, że kobiety zasiadające w Trybunale Konstytucyjnym są od mężczyzn lepiej wykształcone, co jest zgodne z generalnym rozkładem wykształcenia według płci w Polsce²⁷. Systematycznie wzrasta ich liczba na wszystkich etapach studiów, także tych trzeciego stopnia, co przekłada się na wybór kariery naukowej. Mimo to, we wszystkich dziedzinach nauki kobiet jest mniej (wśród ogółu kadry naukowej stanowią 44%). Napotykać też na trudności awansu, czego dowodem jest fakt, że ich liczba maleje wraz z hierarchią stopni naukowych (na stanowisku profesorskim jest ich tylko 24%)²⁸. Co znaczące w kontekście niniejszej analizy, pomimo tego, że obecnie ponad połowa studentów prawa to kobiety²⁹, w prawniczej kadrze akademickiej ich udział jest dalece niższy niż średnia i według ostatnich danych szacuje się go na około 30%³⁰.

Wykres 4. Kapitał naukowy sędziów Trybunału Konstytucyjnego



Źródło: opracowanie własne

Powyższe dane dowodzą, że dla kobiety prawdopodobieństwo wyboru na sędziego TK wiąże się w większym stopniu, niż w przypadku mężczyzn, zdobywaniem stopni i tytułów naukowych. Widać to wyraźnie na przykładzie Natalii Gajl, w której życiorysie podkreśla się, że była profesjonalistką w swej dziedzinie – pierwszą kobietą docentem prawa finansowego w historii polskiego szkolnic-

²⁷ W Polsce kobiet z wykształceniem wyższym i średnim jest znacząco więcej niż mężczyzn; ci ostatni dominują tylko, jeśli chodzi o wykształcenie podstawowe; Wykształcenie, GUS, <http://www.stat.gov.pl/gus>, [dostęp: 14.07.2014].

²⁸ Wśród osób ze stopniem doktora stosunek płci jest wyrównany, jednakże już wśród doktorów habilitowanych mężczyźni dwukrotnie przewyższają kobiety, a wśród profesorów trzykrotnie (M. Młodziejec, A. Knapieńska, dz. cyt., s. 48).

²⁹ *Gdzie te kobiety (w polskiej nauce)*, „E-gazeta Uniwersytecka”, 8.03.2013, <http://www.uwm.edu.pl/egu/news/7/czytaj/1077/gdzie-te-kobiety-w-polskiej-nauce.html>, [dostęp: 14.07.2014].

³⁰ *Kobiety są silnie reprezentowane we wszystkich zwodach prawniczych*, „Gazeta Prawna”, 26.09.2009, http://www.gessel.com.pl/publikacje/autorzy/2,145,kobiety_sa_silnie_reprezentowane_we_wszystkich_zwodach_prawniczych.html, [dostęp: 14.07.2014].

twa wyższego³¹. Była więc uznana za jednostkę wyjątkową, kobietę, której jako pierwszej udało się znaleźć w Trybunale Konstytucyjnym.

Sędziowie Trybunału posiadali szerokie spektrum zainteresowań badawczych. Na uwagę zasługuje jednak fakt, że w przypadku kobiet zawężone były one w większości do dwóch specjalności: prawa finansowego i prawa cywilnego³². Odnotować też należy, że w przypadku obu płci nadzwyczaj rzadko podkreślane były zainteresowania czysto teoretyczne, związane z filozofią prawa (Stanisława Wronkowska-Jaśkiewicz, Henryk Groszyk) czy historią (Ferdynand Rymarz). Również w pracach doktorskich sędziowie TK zajmowali się przede wszystkim dogmatyką prawa (wyjątkiem jest tu Andrzej Rzepliński – doktorat z kryminologii). Mogłoby to oznaczać, że o ile kapitał naukowy jest jedną z podstawowych stawek w grze o stanowisko sędziego TK, o tyle nie jest nim zajmowanie się dziedzinami prawa typowo przynależącymi do pola naukowego, takimi jak filozofia. Może to świadczyć o tym, że nawet osoby z kapitałem naukowym muszą zajmować się taką dziedziną prawa, która w jakimś stopniu przekłada się na to, co w uniwersum prawa uznaje się za znaczące tj. na praktykę prawniczą, którą jako sędziowie TK od momentu powołania będą realnie czynić, orzekając. Rozważania teoretyczne mogłyby stanowić trudność w byciu sędzią-praktykiem, szczególnie w przypadku tych sędziów, którzy tak jak Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz, nie odbyli żadnej aplikacji zawodowej. Dlatego oficjalna biografia dostępna na stronie TK stara się podkreślić praktyczną stronę jej zainteresowań, które „koncentrują się na problemach teorii i filozofii prawa, polityki i tworzenia prawa oraz jego techniki legislacyjnej, a także prawa konstytucyjnego”³³. Wydaje się więc, że taki zabieg służy złagodzeniu wrażenia pustej abstrakcji (wyrażającej się w dość powszechnym poglądzie praktyków, który można sprowadzić do stwierdzenia: „sędzia powinien orzekać a nie filozofować”), jaka mogłaby powstać gdyby poprzestać na filozofii czy teorii prawa. Podobnie jak w przypadku Natalii Gajl, takie sformułowania legitymizują Wronkowską jako wybitną specjalistkę w swej dziedzinie.

Wśród czterdziestu sześciu sędziów Trybunału, którzy dysponowali kapitałem naukowym 43,5% posiadało doświadczenie związane z zajmowaniem administracyjnego stanowiska władzy na uniwersytecie. Rozkład płci w przypadku

³¹ Natalia Gajl, pierwsza kobieta wybrana na sędziego TK, ukończyła kierunek ekonomiczny na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii w Uniwersytecie Łódzkim.

³² Zwróćmy uwagę na te specjalności w kontekście powyżej już wskazanego wątku dotyczącego dziedzin prawnych, które możemy uznać za bardziej męskie lub kobiece.

³³ *Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz*, www.tybunal.gov.pl, [dostęp: 14.07.2014].

tej zmiennej ujawnił nieznaczne różnice. Procentowo udział kobiet był nawet nieco wyższy niż mężczyzn, 44% do 43%, jednakże żadna kobieta nie zajmowała w administracji uczelni stanowiska najwyższego – nie była rektorem (podczas gdy 8% mężczyzn zajmowało to stanowisko)³⁴.

W zbiorowości kobiet z kapitałem akademickim co trzecia była dziekanem, niemal wszystkie na Uniwersytecie Łódzkim, co potwierdza tezę, że Uniwersytet Łódzki sprzyja karierom kobiet. Sławomira Wronkowska – jedyna prorektor w grupie, sprawowała to stanowisko na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Również i w tym przypadku potwierdza się teza, że kobietom trudno jest zająć stanowiska kierownicze, związane z władzą. W Unii Europejskiej, mimo iż stanowią 40% kadry naukowej, to jedynie co dziesiąta zarządza uczelnią wyższą³⁵. Obecnie w Polsce na stanowisku rektora uniwersytetu nie ma żadnej kobiety³⁶.

Mimo iż może wydawać się, że zajmowanie funkcji akademickich ma niewiele wspólnego z władzą w ścisłym rozumieniu, należy pamiętać, że sama sytuacja sprawowania władzy, tego typu doświadczenie, tworzy pewną potencję, która wzmacnia się i kieruje ku innym pozycjom władzy w innych przestrzeniach społecznych³⁷. W życiorysach niektórych sędziów widać wyraźnie tę tendencję, swoiste „przyciąganie” różnych typów władzy, z których jednym jest kapitał władzy akademickiej. W takim rozumieniu ten dodatkowy kapitał, wspierający kapitał naukowy, daje jednostce przekonanie, że sprawowanie władzy jest czymś możliwym, więcej nawet, w dalszej perspektywie może wytworzyć w niej potrzebę władzy tak, by stała się ona stanem pożądanym. Niejako więc jest zdolny wpłynąć na trajektorię kariery i ukierunkować ją ku pozycjom władzy.

Przejdźmy teraz do analizy zgromadzonego przez sędziów Trybunału kapitału zawodowego³⁸. Dysponowało nim ponad 64% populacji. Rozkład płci

³⁴ Pamiętać należy o niewielkich liczbach całkowitych, owe 44% to cztery kobiety-sędzie.

³⁵ *Kobiety rektorami 10% unijnych uniwersytetów*, Rektorzy.pl., 11.04.2013, <http://www.rektorzy.pl/s/2489/62475-Rektorzy-newsy/4017794-Kobiety-rektorami-10-proc-unijnych-uniwersytetow.htm?c1=14829>, [dostęp: 14.07.2014].

³⁶ *Gdzie te kobiety (w polskiej nauce)*. W Polsce pierwszą kobietą, która została rektorem była prof. Maria Joanna Radomska, która w latach 1981–1987 kierowała Szkołą Główną Gospodarstwa Wiejskiego (M. Młodożeniec, A. Knapińska, dz. cyt., s. 47). W przypadku uczelni technicznych jedyna kobieta rektor – prof. Maria Nowicka-Skowron kieruje obecnie Politechniką Częstochowską. Wśród prorektorów kobiety stanowią ok. 8% (8 kobiet na 98 mężczyzn), zob. *Kobiety rektorami...*

³⁷ P. Bourdieu, *Homo Academicus*, Stanford 1988, passim.

³⁸ Kapitał zawodowy to każdy kapitał, który wynika z ukończonej aplikacji zawodowej bądź wykonywanego zawodu prawniczego (np. poprzez zdanie egzaminu i/lub wpis na listę radców, adwokatów itp.; czy poprzez przejście z jednego do drugiego zawodu prawniczego), do którego zalicza się: sędziego, prokuratora, radcę prawnego, adwokata, notariusza.

w tej grupie pokazał, że takich kobiet-sędzi było 82%, podczas gdy mężczyzn-sędziów o 20% mniej. Warto przypomnieć, że podobna sytuacja miała miejsce (choć w daleko mniejszej dysproporcji) w przypadku kapitału naukowego. Jest to kolejny dowód na to, że droga kobiet do prestiżowych stanowisk jest trudniejsza, dlatego w swej karierze zawodowej muszą gromadzić więcej różnorodnych zasobów, co w sprzyjających warunkach zwiększa ich szanse wyboru.

Nie dziwi fakt, że 63% ogółu sędziów Trybunału posiadających kapitał zawodowy było związanych z zawodem sędziego (aplikacja sędziowska i/lub wykonywanie zawodu), najmniej natomiast z zawodem radcy i adwokata – po 10%. Co znaczące, wśród populacji sędziów TK nie ma osoby, która ukończyłaby aplikację notarialną. Jedynie Maria Łabor-Soroka po przejściu w stan spoczynku wykonywała ten zawód. W przypadku kobiet posiadających kapitał zawodowy dominująca była praktyka w zawodzie sędziego – 78% populacji (co przewyższa mężczyzn o 19%). Pozostałe wykonywały zawody niezetatyzowane³⁹. W przypadku mężczyzn co dziesiąty sędzia wykonywał tzw. wolny zawód prawniczy. Podkreślić trzeba, że żadna kobieta-sędzia nie kończyła aplikacji prokuratorskiej, co stało się udziałem 21% mężczyzn i jest kolejnym potwierdzeniem na istnienie męskich specjalności w prawie.

W badaniach uwzględniono także przejścia między zawodami prawniczymi. Następowaly one od zawodu zetatyzowanego (sędzia, prokurator) w stronę zawodu niezetatyzowanego (adwokat, radca prawny). W przypadku kobiet było to zjawisko rzadkie, dotyczyło Jadwigi Skórzewskiej-Łosiak, która wykonywała zawód sędziego, a później adwokata, jak również, co było wspomniane powyżej, Marii Łabor-Soroki, która po zakończeniu pracy w TK wykonywała zawód notariusza.

Warto zwrócić uwagę, że kobiety-sędzie nie posiadały kapitału władzy zawodowej. Wśród mężczyzn dysponował nią co czwarty. Dane te korespondują z ogólnym udziałem kobiet we władzach samorządowych wolnych zawodów w Polsce. Mimo iż kobiety są coraz częściej reprezentowane wśród zawodów niezetatyzowanych: w notariacie jest ich ponad 60%, a w samorządzie radców prawnych więcej niż połowa, to w samorządzie adwokackim – podobnie jak na uniwersytecie – stanowią już niecałe 30%⁴⁰. Udział ten odzwierciedlają stanowiska władzy w samorządach zawodowych. W Krajowej Radzie Radców Prawnych

³⁹ Odsetki wydają się znaczące ze względu na małą liczbę kobiet w populacji sędziów TK. Aplikacje niezetatyzowane stanowią wśród kobiet łącznie 22%, w liczbach całkowitych jest to jedna radczyni prawna i jedna adwokacka.

⁴⁰ *Kobiety są silnie reprezentowane we wszystkich zawodach prawniczych, dz. cyt.*

jest 33 mężczyzn i 20 kobiet, zaś w Naczelnej Radzie Adwokackiej stosunek ten wynosi już 41 do 8⁴¹. Jeszcze mniej kobiet odnajdziemy wśród partnerów zarządzających największymi kancelariami. Obecnie spośród dziesięciu największych polskich kancelarii jedynie w jednej partnerem zarządzającym jest kobieta – Beata Balas-Noszczyk pracująca w międzynarodowej kancelarii Hogan Lovells w Warszawie⁴². Zatem również w prawniczych samorządach zawodowych kobiety nie zajmują stanowisk władzy.

Tabela 1. Płeć sędziów Trybunału Konstytucyjnego a typ legitymizacji [dane liczbowe]

	Typ legitymizacji			Ogółem	
	naukowa	mieszana	zawodowa		
Płeć	Mężczyzna	18	19	10	47
	Kobieta	3	6	2	11
Ogółem	21	25	12	58	

Źródło: opracowanie własne

4. Dodatkowe kapitały

Badając biografie sędziów Trybunału Konstytucyjnego uwzględniono również szczególne zasoby wynikające z zajmowania stanowiska w organach konstytucyjnych, czy to w organach władzy sądowniczej (Sąd Najwyższy, Naczelny Sąd Administracyjny i Trybunał Stanu), czy innych naczelnymi organach kontroli państwowej i ochrony prawa, takich jak Najwyższa Izba Kontroli, Rzecznik Praw Obywatelskich. Uwzględniono również osoby, których praca była uprzednio związana z Trybunałem Konstytucyjnym⁴³. Zasoby wynikające z tej kategorii posiadało 45% kobiet (wśród ogółu sędziów-mężczyzn odsetek ten był niemal o 10% niższy). Teresa Dąbrowska-Romanowska (kapitał naukowy) zasiadała w Naczelnym Sądzie Administracyjnym i Trybunale Stanu. Maria

⁴¹ P. Antoniak, *Kobiety wśród wolnych zawodów w Polsce*, [w:] *Kobiety we współczesnym świecie*, red. M. Musiał-Karg, B. Seclera, Poznań 2010, s. 108-109.

⁴² K. Borkowska, *Kobiety w kancelariach*, 6.08.2013, <http://prawo.rp.pl/artukul/1036241.html>, [dostęp: 14.07.2013].

⁴³ Podział ten przyjęto za uregulowaniami konstytucyjnymi i literaturą przedmiotu, zob. R. Krajewski, *Leksykon instytucji wymiaru sprawiedliwości i ochrony prawa*, Warszawa 2007, passim. Przyjęto, że organami wymiaru sprawiedliwości jest Sąd Najwyższy i Naczelny Sąd Administracyjny, z kolei razem z Trybunałem Stanu tworzą organy sądowe. Naczelną Izbę Kontroli i Rzecznik Praw Obywatelskich zgodnie z rozdziałem IX Konstytucji RP z 1997, potraktowano jako organy kontroli państwowej i ochrony prawa.

Łabor-Soroka (kapitał zawodowy) orzekała zaś w Izbie Cywilnej SN. Małgorzata Pyziak-Szafnicka (kapitał naukowy) pracowała jako asystent sędziego Trybunału Konstytucyjnego. Ewa Łętowska (kapitał mieszany), była sędzią Naczelnego Sądu Administracyjnego i Rzecznikiem Praw Obywatelskich. Natomiast Teresa Liszcz (kapitał mieszany) była członkiem Krajowej Rady Sądownictwa i doradcą prezesa Najwyższej Izby Kontroli.

Niewiele ponad połowa sędziów TK posiadała kapitał polityczny⁴⁴. Jedynie dwunastu spośród całej populacji było członkami parlamentu (w tym: dziewięciu posłów i trzech senatorów), jeden radnym sejmiku województwa (Leon Kieres). Większość pełniła zatem funkcje doradcze. Żadna nie miała stanowiska *sensu stricto* rządowego, jednakże wiele pełniło wysokie funkcje eksperckie, np. podsekretarzy stanu w poszczególnych ministerstwach⁴⁵. Wśród tych sędziów, którzy zajęli się działalnością polityczną, pojawiają się przykłady takich, którzy pełnili kilka stanowisk. Wskazać jednak należy, że sytuacja ta dotyczyła przede wszystkim funkcji konsultacyjnych.

Eksperska działalność jest wyraźnie widoczna w przypadku kobiet-sędzi TK, z których 54% zaangażowanych było w szeroko rozumianą działalność polityczną. Maria Gintowt-Jankowicz i Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz zasiadały w Radzie Legislacyjnej przy Prezesie Rady Ministrów, Małgorzata Pyziak-Szafnicka angażowała się w prace Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego przy Ministrze Sprawiedliwości i była doradcą prawnym Prezydenta Miasta Łodzi. Natalia Gajl była ekspertem Sejmu i Rady Ministrów. Janina Zakrzewska doradzała Obywatelskiemu Klubowi Parlamentarnemu, jak również, tak jak Teresa Dębowska-Romanowska i Jadwiga Skórzewska-Łosiak, była związana z działalnością „Solidarności” (udział w obradach Okrągłego Stołu). Jedynie Teresa Liszcz posiadała typowy kapitał polityczny – pełniła bowiem nie tylko funkcje konsultacyjne jako Sekretarz Stanu Kancelarii Prezydenta RP, ale była też senatorem i trzykrotnie posłem na Sejm RP.

W populacji sędziów-mężczyzn kapitał polityczny posiadało 49%. Był on jednak nieco inaczej rozdystrybuowany niż w przypadku kobiet. Nadal

⁴⁴ Kategoria „kapitał polityczny” obejmowała osoby, które posiadały mandat co najmniej w jednej z izb parlamentu, pełniły role doradcze wokół ciał ustawodawczych i wykonawczych (np. w Kancelarii Sejmu, Senatu, Prezydenta), czy też funkcje konsultacyjne (m.in. będąc urzędnikami ministerstw, włącznie z podsekretarzami stanu), jak również piastujące funkcje *stricto* samorządowe, jak i doradcze. W badaniach uwzględniono też udział w przygotowywaniu i opiniowaniu projektów ustaw w Radzie Legislacyjnej przy RM i komisjach kodyfikacyjnych prawa.

⁴⁵ Za kategorię „rząd” (nierепrezentowaną w składzie TK) uznano zgodnie z Konstytucją RP z 1997 r. wyłącznie premiera i konstytucyjnych ministrów.

większość pełniła funkcje eksperckie, jednak znaczące jest to, że odsetek tych, którzy zasiadali w obu izbach parlamentu i samorządzie wynosił w tej grupie 43%. Wśród sędziów-mężczyzn pełniących kilka funkcji politycznych szczególnym przypadkiem był Zdzisław Czeszejko-Sochacki. Ten poseł na Sejm PRL VIII kadencji, ambasador Polski Konfederacji Szwajcarskiej i członek Rady Legislacyjnej przy Radzie Ministrów był nie tylko profesorem prawa, ale ukończył również aplikację sądową. Wykonywał też zawód radcy prawnego i adwokata, będąc kolejno sekretarzem, dziekanem, wreszcie Prezesem Naczelnej Rady Adwokackiej. Zgromadził więc wszelkie typy dostępnych w polu prawnym zasobów. Czeszejko-Sochacki stanowi jednak wyjątek, bowiem w przeważającej mierze to kobiety kumulowały różnorakie kapitały w wielu konfiguracjach, co jest kolejnym dowodem na ich trudniejszą, w porównaniu do mężczyzn, drogę kariery prawniczej. Warto odnotować również fakt, że wbrew zdroworozsądkowym opiniom, w znaczącej większości przypadków formalny kapitał polityczny był wyłącznie dodatkowym atutem, sprzyjającym wybraniu na stanowisko w Trybunale Konstytucyjnym.

5. Wiek sędziów Trybunału

Skoro znamy już trajektorie sędziów polskiego sądu konstytucyjnego, jak również rozpoznaliśmy zasoby, jakie udało im się zgromadzić w trakcie swojej drogi zawodowej pozostaje nam przeanalizować jeszcze jedną zmienną. Jak zauważa Pierre Bourdieu, wiek odgrywa ważną rolę, szczególnie w świecie akademickim, gdzie hierarchię pozycji (odległości w przestrzeni społecznej) odzwierciedlają jego różnice⁴⁶. Trajektoria naukowa jest bowiem silnie zdeterminowana czasem, gdyż zdobywanie kolejnych stopni naukowych zazwyczaj rozdzielone jest znaczącymi jego interwałami. Z pewnością więc droga naukowa prawników-akademików nie odbiega od tego wzoru.

Wiek stanowi też ważną przesłankę w przestrzeni praktyki świata prawnego. Istnieją wszak przepisy blokujące wybór na pewne stanowiska przed osiągnięciem określonego wieku, np. zgodnie z art. 12 pkt. 4 ustawy o NSA na sędzię NSA nie może być wybrana osoba, która nie ukończyła 35 roku życia⁴⁷. Ze

⁴⁶ P. Bourdieu, *Homo academicus*, s. 87-89.

⁴⁷ Ustawa z dn. 11 maja 1995 r. o Naczelnym Sądzie Administracyjnym, (Dz. U. 1995nr 74, poz. 368 z późn. zm.), <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19950740368>, [dostęp: 14.07.2014].

względu na to, że warunkiem wybrania na sędziego Trybunału Konstytucyjnego jest wyróżnianie się wiedzą prawniczą zgodnie z potocznym przekonaniem o ścisłym związku wiedzy z wiekiem, założono, że zdobywa się ją w długoletniej praktyce czy to naukowej, czy zawodowej. Wybór relatywnie starszego sędziego konotuje więc przekonanie, że Trybunał jest instytucją złożoną z ludzi wyposażonych w rzetelną wiedzę.

Biorąc powyższe pod uwagę, za ważną zmienną analizy uznano wiek w momencie objęcia stanowiska sędziego TK. W całej populacji średni wiek sędziego wynosił 56,6 lat, był też stosunkowo homogeniczny⁴⁸. Wśród kobiet średni wiek był jednak o cztery lata wyższy, na poziomie 60,9 lat. Jako najmłodsze powołane zostały dwie sędziszki zawodowe Jadwiga Skórzewska-Łosiak (52 lata) i Maria Łabor-Soroka (54 lata). W przypadku mężczyzn trzynastu powołanych zostało we wcześniejszym wieku i trzech w 52 roku życia⁴⁹. Warto zauważyć, że w obecnym składzie średni wiek kobiet wynosi 62,75 lat, zaś mężczyzn 54,72 lat. Widać zatem wyraźnie, że pomimo zwiększenia się udziału kobiet w składzie TK, są one o osiem lat starsze od mężczyzn, *ergo* ich droga do Trybunału jest trudniejsza.

6. Zakończenie. Kumulacja kapitałów jako czynnik kluczowy

W świetle zgromadzonych danych niezaprzeczalny wydaje się fakt, że kobiety w porównaniu do mężczyzn podejmować muszą szereg zróżnicowanych strategii w swojej karierze zawodowej. Kumulacja zaś tak niejednorodnego kapitału, jakim jest kapitał mieszany (posiadała go ponad połowa kobiet – 55%), świadczy o tym, że aby odnieść sukces muszą gromadzić w różnorodnych formach i konfiguracjach te zasoby, które w świecie prawa uznane są za najcenniejsze. Okazuje się bowiem, że osoba, która łączy w sobie eksperta-praktyka z ekspertem-teoretykiem, czyniąc w ten sposób zadość wszelkim wymogom świata prawnego, jest zdolna uruchamiać te zasoby, które są jej w danym momencie potrzebne, co znacznie zwiększa jej szanse wyboru na prestiżowe stanowisko. Mimo że w przypadku mężczyzn-sędziów kapitał mieszany również odegrał główną rolę, warto

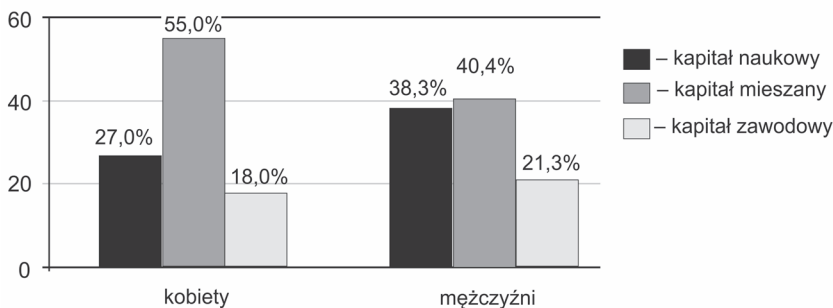
⁴⁸ Odchylenie standardowe to jeden z mierników rozproszenia (rozkład wartości wokół wartości centralnej), który jest wskaźnikiem poziomu zmienności w zbiorze danych. Im odchylenie standardowe jest niższe, tym dane są bardziej skupione. W powyższym przypadku odchylenie na poziomie 7,3 można zakwalifikować jako niskie.

⁴⁹ Wyjątkowy jest przypadek Marka Zubika powołanego na sędziego w wieku 36 lat.

zauważyć, że jedynie o 2% przewyższał kapitał naukowy (40% do 38%), podczas gdy u kobiet ten drugi był o ponad połowę mniejszy (27%). Możemy zauważyć zatem, że czysty kapitał naukowy ma w przypadku kobiet mniejsze znaczenie społeczne, a więc i legitymizacyjne, niż w przypadku mężczyzn. Innymi słowy, mężczyzna-profesor ma większe szanse zostać sędzią TK, niż posiadająca ten sam tytuł kobieta.

Wyraźnie zarysowała się również najmniej dostępna ścieżką prowadząca do Trybunału Konstytucyjnego – dla obu płci okazała się nią niezapośredniczona przez inne kapitały droga zawodowa. Różnice między płciami były nieznaczne w granicach 3% (18% kobiet-sędzi dysponowało wyłącznie kapitałem zawodowym, podczas gdy takich mężczyzn-sędziów było 21%).

Wykres 5. Płeć sędziego a droga do Trybunału Konstytucyjnego



Źródło: opracowanie własne

Badania biografii osób powołanych na stanowisko sędziów Trybunału Konstytucyjnego potwierdzają także, że do prestiżowych stanowisk władzy udaje się dotrzeć tylko nielicznym kobietom. Przyczyny tego stanu rzeczy są złożone i z pewnością nie wyczerpują ich omówione tu czynniki strukturalne, które pokazują, że mimo lepszego przygotowania kobiet do sądownictwa w ogólności, nie mają one tak dużych obiektywnych możliwości zajęcia znaczącego stanowiska sędziego TK jak mężczyźni. Z pewnością ciekawe rezultaty, uzupełniające niniejszą perspektywę, można byłoby osiągnąć zarysowując przyczyny leżące po stronie samych kobiet, a precyzyjniej – wcielonych przez nie w procesie socjalizacji schematów mentalnych i dyspozycji do działań, czyli tego, co Pierre Bourdieu określa habitusem i cielesną *hexis*⁵⁰. Biorąc pod uwagę jeszcze i tę optykę dałoby się pokazać nie tylko, że obiektywne możliwości kobiet są mniej-

⁵⁰ P. Bourdieu, *Zmysł praktyczny*, Kraków 2008.

sze, ale również to, że zwrotnie same kobiety („bezwiednie i niechący”) dążą, zgodnie ze swoimi wcielonymi, ale społecznie wytworzonymi dyspozycjami, do reprodukcji istniejącego porządku i zajmowania w nim miejsc społecznie dla nich przeznaczonych⁵¹.

Wydaje się również, że zarysowane w tej pracy trudności, jakie napotykają kobiety dotyczą wszystkich typów prawniczych karier. Więcej nawet, Trybunał Konstytucyjny – instytucja prawna, znajdująca się w sferze silnych oddziaływań zarówno świata akademickiego, jak i politycznego, jest swoistą soczewką skupiającą problemy, jakich doznają nie tylko kobiety w akademii i te decydujące się na wykonywanie zawodów prawniczych, ale także kobiety w polityce. Przykład Trybunału stanowi również uzupełnienie rozważań nad ich udziałem w życiu społecznym. W ten sposób poczynione analizy mogą stać się przydatne dla wyjaśniania innych instytucji władzy, nie tylko tych w świecie prawnym. Mogą również wprowadzić nowy wymiar do badań nad orzecznictwem polskiego sądu konstytucyjnego, choćby zaproponować szersze uwzględnienie w nich brakującej perspektywy kobiecej.

ABSTRACT

Gender and Power: Women in the Polish Constitutional Tribunal

The paper presents an analysis of biographies of all women who have been elected to the Constitutional Tribunal since its creation in 1985. The interest in gender regarding the Tribunal, results from the fact that while more and more women in Poland study law and work in the legal field (particularly in the common courts), as well as perform increasingly important roles in public life they, nevertheless, hold a small number of high positions both within and outside of the legal realm. The paper assumes that gender is a significant factor of social diversification, which determines the actions of individuals and their chances in life. The article attempts

⁵¹ Podmioty społeczne działają w strukturze, która powstała przed ich pojawieniem się w niej. Mimo że jest im ona narzucona z zewnątrz, kształtuje niepostrzeżenie ich kategorie postrzegania świata i wyobrażenia o nim. Dlatego jednostka działając w danej przestrzeni (danym polu społecznym) wykształca określony habitus – schematy myślenia i działania, które następnie kierują ją ku pozycjom do niego dostosowanym, np. dominujących bądź zdominowanych, P. Bourdieu, *Zmysł praktyczny*, passim; tenże, *Męska dominacja*, passim. O dominacji wpisanej w ciało kobiet zob. H. Dębska, *Somatyzacja dominacji. Ciało jako miejsce sprawowania władzy*, „Studia Sociologica” 2015, vol. 1, (w druku).

to answer what prevents women from occupying high and prestigious positions such as that of a judge of the Constitutional Tribunal.

The analysis shows that regardless of different biographies, female judges of the Tribunal share a number of common traits, allowing to detect certain regularities concerning the election of women to the Tribunal. The women in question are distinguished by obtaining, during the course of their professional careers, a variety of resources which are considered particularly valuable in the legal universe (i.e. academic titles). Also, occupying a a senior position in other social spheres often works in their favour (politics, university posts, etc.). The research leads to the conclusion that the factors that separate women from high positions in the legal field are also typical of other areas where women's careers are blocked, and the Tribunal is, therefore, just another example of a broader occurrence.

Key words: Women in legal professions, Constitutional Tribunal in Poland, female judges of the Polish Constitutional Tribunal, gender and power

РЕЗЮМЕ

Пол и власть. Женщины в Конституционном Суде

В статье автор рассматривает биографии всех женщин, избранных на должность судей Конституционного Суда с момента создания этого института в 1985. Интерес к гендерной проблематике в Суде возник в связи с тем, что, хотя неуклонно растет число женщин, изучающих право и работающих юридической сфере (в частности, судебной), а женщины начинают играть все более важную роль в общественной жизни, они по-прежнему занимают немного должностей во власти. Эта работа также продиктована убеждением в важности роли стати в контексте социальной дифференциации, которая определяет ее действия и жизненные шансы. Целью статьи является попытка ответить на вопрос, почему женщинам тяжелее занимать руководящие должности, например, такие престижные должности в юриспруденции, как должность судьи Конституционного Суда. Исследования показывают, что женщины-судьи Конституционного Суда представляет собой ряд общих черт, которые позволили определить некоторые закономерности, касающиеся выбора определенных женщин на должность судьи. Эти женщины на своем пути получили различные профессиональные ресурсы, которые считаются особенно ценными в универсуме права (напр. научные звания). Нередко

им способствует занятию властной должности в других общественных учреждениях (политика, университетские должности). Также выяснилось, что факторы, почему женщины имеют ограниченный доступ к властным должностям в юриспруденции, вписываются в общие причины профессионального блокирования женщин, а Конституционный Суд является только примером этого явления.

Ключевые слова: женщины в юриспруденции, Конституционный Суд, судья Конституционного Суда, пол и власть